

Stanisław Marian Zajączkowski

Z DZIEJÓW WSI STAROSTWA INOWŁODZKIEGO  
DO TRZECIEJ CWiERCI XVI W.

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do dziejów osadnictwa dawnej ziemi łęczyckiej<sup>1</sup>. Z góry muszę zaznaczyć, iż nie będę zajmować się przeszłością centrum tego starostwa, jakim był Inowłódz,

<sup>1</sup> Wykaz skrótów źródeł wykorzystanych przy opracowywaniu artykułu: DLB - J. Długosz, Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus, t. I. Kraków 1868; KDP - Kodex dyplomatyczny Polski, obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące służyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506, za staraniem i pracą L. Rzysszczyńskiego i A. Muczkowskiego, t. I-II, Warszawa 1847-1852; Lustr. - Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565, cz. I, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, cz. II, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1961-1963; Ł. - J. Łaski, Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej, wyd. J. Łukawski, uwagami zaś historycznymi, topograficznymi, heraldycznymi itd. oraz obszernym łaskiego żywotem dzieło to ozdobił J. Korytkowski, t. II, Gniezno 1881; MK - Metryka Koronna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie; MRPS - Matricularum Regni Poloniae summaria excussis codicibus, qui in Chartophylacjo Maximo Varsoviensi asservatum, contextit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski, Pars I-V/1, pars V, vol. 2, wyd. J. Płoch, A. Rybarski, I. Sułkowski, Warszawa 1905-1961; P. - Źródła dziejowe, t. XIII. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego. Wielkopolska, t. II, Warszawa 1883; P. XIV - Źródła dziejowe, t. XIV. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego. Małopolska, t. III, Warszawa 1886; PKŁ - Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419, cz. I-II, [w:] Teki A. Pawińskiego, t. III-IV, Warszawa 1897; Rkps BJ nr 8032 - Ze spuścizny po Franciszku Piekosińskim: Wykaz wójtostw i sołectw z lat 1392-1394. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 8032; VG - Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI wieku, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1920.

ponieważ dokładne poznanie jego historii w interesującym mnie okresie wymagałoby opracowania odrębnej monografii tego miasta, na co ono zresztą w pełni zasługuje. Do tego jednak potrzebne są dokładne badania archeologiczne, które na jego terenie zostały rozpoczęte niezbyt dawno temu. Na ich pełne wyniki należy jeszcze poczekać. O mieście tym ponadto można znaleźć nieco wiadomości w odpowiedniej literaturze regionalnej czy dotyczącej problematyki miejskiej. Natomiast wsiami wchodzącymi w skład starostwa, poza drobnymi nieraz wzmiankami, na ogół się nie zajmowano. Lukę tę będą starał się wypełnić, przedstawiając ich przeszłość od pierwszych o nich danych aż do 1576 r., z którego pochodzi rejestr poboru podatkowego woj. łęczyckiego opublikowany przez A. Pawińskiego.

W średniowieczu starostwo inowłodzkie rozlokowane było na obszarze ówczesnego pow. brzezińskiego, woj. łęczyckiego. Prawie wszystkie wchodzące w jego skład wsie, wraz z Inowłodzem, znajdowały się w południowo-wschodniej części wspomnianego powiatu, która wciskała się między Rawskie i Sandomierskie, tworząc rodzaj półwyspu. Południową jego granicę stanowiła rzeka Pilica, na prawym brzegu której znajdowała się jedynie wieś Gieźzów. Zachodnią granicę omawianego terenu stanowiła rzeczka Czarna, a wschodnią mała rzeka, płynąca na wschód od wsi Sadykierz, Bobrowiec, Kawęczyn i Lubocz i obok tej ostatniej wpadająca do Pilicy. Natomiast trudno jest dokładnie określić północną granicę interesującego mnie obszaru, ponieważ - poza małym odcinkiem średniej Gaci - nie miała ona oparcia w elementach fizjograficznych. W przybliżeniu wolno ją ustalić w ten sposób (i to tylko dla XVI w.), iż przebiegała na północ od wsi Sadykierz i Zawady, które leżą w parafii Rzeczyca, Jasień i Brenica w parafii Lubochnia, Tarnowska Wola (dawniej Małecka) w parafii Małecz<sup>2</sup>.

Odnosnie do genezy wspomnianego cypla inowłodzkiego brak jest w nauce zgodności. S. Zajączkowski uważał, iż od czasów najdawniejszych stanowił on integralną część prowincji łęczyckiej, późniejszego księstwa tej nazwy, natomiast R. Rosin jego związek z Łęczyckiem widzi dopiero od XIII w.; nie będę tutaj szerzej zajmować się tą sprawą, ponieważ nie wiąże się ona ściśle z omawianym

<sup>2</sup> S. M. Z a j a c z k o w s k i, O kształtowaniu się granic dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do XVI w., "Slavia Antiqua" 1971, t. XVIII, s. 162.

zagadnieniem<sup>3</sup>. Natomiast warto poświęcić parę słów warunkom fizjograficznym tych terenów i przebiegającym przez nie szlakiem drożnym, które dla rozwoju osadnictwa posiadały bardzo ważne znaczenie<sup>4</sup>. Obszar ten stanowi część tzw. (przez J. Dęlika) strefy wysoczyznowej podlódzkiego obszaru. Zajmują go Pagórki Inowłodzkie leżące na wschód od Gaci i na północ od Pilicy. Należą one do mezoregionu zwanego Równiną Piotrkowską, wchodzącego do makroregionu Wzniesień Południowomazowieckich. Pagórki te nie są zbyt wysokie, sięgają od 170 do 180 m n.p.m. choć w poszczególnych kulminacjach dochodzą do ok. 190 m. Pokrywają je osady z ery mezozoicznej, przykryte z kolei utworami wywodzącymi się z trzeciorzędu i czwartorzędu. Widoczne są tutaj złoża wapnisto-żelaziste pochodzące z okresu jury środkowej. W okolicach Inowłódza występują one na powierzchni i w XIX w. a nawet aż do I wojny światowej były eksploatowane dla potrzeb hutnictwa. Ponadto znajdują się tu wapienie górnajurajskie, tzw. kwarcolity. Po epoce lodowcowej, kiedy to obszar ten pokryły, w czwartorzędzie, zlodowacenia: krakowskie i środkowopolskie, pozostały różne luźne osady, nie mające zbyt dużej wartości jako surowiec, ale ze względu na swą ilość mogące być poddane procesowi eksploatacji. Na obszarze cypla inowłodzkiego znajdują się też, wykorzystywane przez cegielnie, gliny zwałowe, a także piaski. Można spotkać tu wydmy piaskowe, które utworzył wiatr. Powstały one w czasach stosunkowo niedawnych.

Gleby tego terenu nie należą do dobrych. Są to przeważnie bielece wytworzone na osadach glacialnych i fluwioglacjalnych. Najwięcej można tu spotkać gleb piaskowych, wytworzonych z piasków. Dzielią się one na całkowite, luźne i niecałkowite. Poprzedzielane

<sup>3</sup> Por. na ten temat Aneks.

<sup>4</sup> Uwagi na temat warunków fizjograficznych omawianego terenu zostały opracowane na podstawie literatury i map, wykaz których podaje S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w., "Slavia Antiqua" 1972, t. XIX, s. 22, przyp. 8, do czego można dodać jeszcze nowsze pozycje np. Województwo łódzkie. Przewodnik, Warszawa 1972; A. Dylkowa, Geografia Polski. Krainy geograficzne, Warszawa 1973; J. Kondracik i, Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1980; R. Rosin, Warunki naturalne i przeszłość okolic Tomaszowa Mazowieckiego do końca XVIII w., [w:] Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta, red. B. Wachowska, Warszawa-Lódź 1980.

są nieco lepszymi, słabogliniastymi biellicami wytworzonymi z glin. Gleby te wykazują dość słabe zbielicowanie, wadliwą gospodarkę wodną i są zaliczane przeważnie do niskich klas bonitacyjnych (V i VI). Nie sprzyjają one zbytnio rolnictwu, a lepiej nadają się pod gospodarkę leśną. Obok tego, w formie wysp, spotkać można lepsze gatunki biellic wytworzone z glin zwałowych - lekkie i średnie - oraz ze słabogliniastych i gliniastych piasków naglinowych i naliowych, które zaliczane są do III i IV klasy bonitacyjnej. Znaleźć je można między Inowłodzem a Królową Wolą czy Glinnikiem-Małeczem i Tarnowską Wolą. Ten typ gleb pokrywający obszary między Glinnikiem a Lubochnią zaliczany jest do klasy V.

Główną rzeką cypla inowłodzkiego jest Pilica, stanowiąca jego południową granicę. W przeszłości, przede wszystkim od końca XVIII aż do początków XX w. odgrywała ona rolę szlaku żeglugowego. Do niej płyną od północy drobne rzeczki (np. Gać) i strumienie. Ogólnie można stwierdzić, że nawodnienie omawianego terenu w przeszłości było wystarczające dla potrzeb człowieka.

Złe na ogół gleby, nie sprzyjające zbytnio rozwojowi osadnictwa, były zapewne przyczyną tego, że obszar cypla inowłodzkiego w przeszłości pokrywały wielkie lasy, które w dużej mierze dochowały się do czasów współczesnych. Lasy te, rozciągające się po obu brzegach Pilicy pomiędzy Tomaszowem a Inowłodzem i dalej na wschód, określa się mianem Puszczy Pilickiej, niekiedy zaś Puszczy Spalskiej. Puszcza ta tak w czasach przedpaństwowych, jak i w pierwszych wiekach istnienia Polski łączyła się z wielkimi lasami porastającymi Wyżynę Kielecko-Sandomierską. Omawiany teren pokrywają lasy mieszane. Mamy tu do czynienia z dębami, grabami, jaworami, klonami i lipami oraz sosnami, świerkami i jodłami.

Dużą rolę w dziejach osadnictwa odgrywała sieć dróg. Wzajemny związek tych czynników jest ścisły, a w miarę rozwoju osadnictwa wspomniana sieć ulega zagęszczeniu. Z jednej strony powstawanie osad powoduje konieczność istnienia połączenia między nimi, z drugiej istniejące już drogi wpływają na zakładanie przy nich nowych osiedli zarówno wiejskich, jak i miejskich. Odtworzenie większych i ważniejszych szlaków handlowych nie napotyka na ogół na poważniejsze trudności, nawet w odniesieniu do wcześniejszych okresów średniowiecza. Poznanie dróg tego typu umożliwiają źródła archeologiczne - ukazujące różne skarby i pozostałości po da-

wnym osadnictwie, a także historyczne - informujące o komorach celnych w różnych osiedlach lub podające przebieg szlaków handlowych. O wiele gorzej przedstawia się sprawa z drogami małymi, o lokalnym znaczeniu, gdyż źródła pisane dość rzadko o nich informują. Dokładny przebieg dróg na obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego podają mapy z końca XVIII w. Większość znanych wówczas dróg, zwłaszcza ważniejszych i większych istniała na pewno w średniowieczu, niektóre jednak, szczególnie mniejsze, mogły powstać później<sup>5</sup>. W tym miejscu ograniczę się do przedstawienia większych dróg przecinających cypel inowłodzki, mających duże znaczenie dla rozwoju tego regionu<sup>6</sup>. Pominę natomiast drogi lokalne, łączące ze sobą poszczególne punkty osadnicze, których zapewne było dość sporo. Najstarszą drogą handlową przecinającą omawiany teren był szlak z Rusi nad Bałtyk. Istniał on już w czasach plemiennych; ważną rolę odgrywał tu Inowłódz, gdzie według fałszyfikatu trzemeszeńskiego z 1145 r. znajdowała się przeprawa przez Pilicę. Rosin szlak ten wytycza w XIII-XIV w. na odcinku od Łęczycy do Sandomierza przez Stryków, Brzeziny, Koluszki, Budziszewice, Małecz, Lubochnię, Opoczno, Wąchock i Opatów. W tym czasie, zdaniem wspomnianego badacza, powstał skrót, który łączył Radom z Inowłodzem przez Odrzywół i Przytyk. Starym (XI-XII w.) był też szlak, jak sądzi tenże autor, wiodący z Krakowa przez Małogoszcz, Żarnów, Sulejów do Wolborza i dalej na północ, który poprzez Opoczno docierał do Inowłodza. Nie mniej ważna była, znana już w okre-

<sup>5</sup> S. W e y m a n n, Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku, "Przegląd Zachodni" 1953, R. IX, t. II, s. 250, podkreślał że mapy pochodzące z XVIII w. "podają tak gęstą sieć tych dróg [tzn. lokalnych], że wyróżnienie z nich dróg starszych, aktualnych dla poszczególnych okresów epoki feudalnej jest rzeczą bardzo trudną".

<sup>6</sup> Opis dróg opieram na pracach: S. W e y m a n n, Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej, Poznań 1938; i d e m, Ze studiów...; S. Z a j ą c z k o w s k i, Opole chropkie. Przyczynek do genezy dawnych dóbr pabianickich kapituły krakowskiej, "Rocznik Łódzki" 1961, t. V (VIII); i d e m, Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII-XIV w. Uwagi i spostrzeżenia, "Studia z Dziejów Osadnictwa" 1966, t. IV; R. R o s i n, Wolbórz i jego okolice w XI-XVI w. Kasztelania - osadnictwo - miasto, [w:] 400-lecie śmierci Andrzeja Frycza Modrzewskiego. 700-lecie nadania praw miejskich Wolborzowi. Materiały sesji popularnonaukowej z 24 IX 1972, red. R. R o s i n, Łódź 1975; i d e m, Warunki naturalne...; Powiat rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r., red. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Łódź 1975.

sie wczesnofeudalnym, droga łącząca Śląsk z Mazowszem. Przechodziła ona m. in. przez Rozprzę, Piotrków i Wolbórz. Jak podaje Rosin w XIII-XIV w. szlak ten otrzymał dwa przedłużenia ze wspomnianego ostatnio miasta w kierunku północno-zachodnim, z których jedno wiodło przez Chorzęcin, Lubochnię, Łaziska, Rawę Mazowiecką do Warszawy, drugie przez Komorniki, Ujazd dochodziło do Budziszewic. W tym mieście łączyło się ono z drogą prowadzącą z Inowłódza przez Jeżów do Łowicza. Lubochnię łączył też z Tuszyńem trakt przez Ujazd i Będków.

Jak wynika z powyższego, cypel inowłodzki przecinały stare i ważne szlaki handlowe mające znaczenie dla rozwoju osadnictwa na jego terenie.

Po tych uwagach należy przejść do właściwego tematu. Na omawianym obszarze, jak wspomniałem, usytuowało się w XVI w. starostwo inowłodzkie, w którym już wówczas wyróżniono pewne odrębne dzierżawy, a mianowicie lubocheńską i rzeczycką<sup>7</sup>. Ten tzw. cypel lub półwysep inowłodzki nie był zbyt gęsto zasiedlony, przyczyn czego należy dopatrywać się w niezbyt urodzajnych glebach i dużym zalesieniu terenu. Niemal pusta była jego część środkowa w dorzeczu Gaći. Na wschód od tej rzeki prawie wszystkie znajdujące się tam osady należały do monarchy, na zachód - przeważała własność szlachecka. W skład starostwa wchodziło tylko kilka wsi<sup>8</sup>.

W drugiej połowie XVI w. starostwo inowłodzkie liczyło 20 punktów osadniczych, wliczając w to jego ośrodek - miasto Inowłódz, którym jak wspomniałem, nie będą się zajmować. Stwierdzić jedynie należy, iż niewątpliwie jest on najstarszą osadą na omawianym obszarze, istniejącą już w połowie I tysiąclecia n.e., którą wzmiankuje w 1145 r. falsyfikat trzemeszeński<sup>9</sup>. W 1576 r. do starostwa należało 19 wsi położonych na terenie ówczesnego pow. brzezińskiego w parafiach Inowłódz, Lubochnia i Rzeczyca. Były to: Bobrowiec, Brenica, Giełzów, Głina, Glinnik, Góra, Jasień, Królowa

<sup>7</sup> B. Baranowski, Położenie i walka klasowa chłopów w królewskich wsiach woj. łęczyckiego w XVI-XVIII wieku, Warszawa 1956, s. 13, 42; Dustr. I, s. XLV, XLIX; S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza..., s. 40, 51.

<sup>8</sup> S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza..., s. 40.

<sup>9</sup> S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku, cz. I (Abramowice-Mzurki), Łódź 1966, s. 107.

Wola, Lubochenek, Lubochnia, Luboszewy, Luciążna, Łęg, Małomierz, Rzeczyca, Sadykierz, Zakościele, Zawady i Żądłowice<sup>10</sup>. Rozwój osadnictwa w starostwie można przedstawić zgodnie z periodyzacją jego dziejów w Łęczyckiem i Sieradzkim opracowaną przez S. Zajączkowskiego<sup>11</sup>. Wyróżnił on 4 okresy tego rozwoju: 1) od VI w.n.e. do przełomu XI/XII w., 2) do połowy XIII w. (1250 r.), 3) do lat dziewięćdziesiątych XIV w. (1384 r.) 4) do początków XVI w. (1523 r.). Dodać tu można jeszcze okres V obejmujący czasy po spisaniu przez J. Łaskiego księgi uposażenia, a kończący się datą opublikowania rejestru podatkowego woj. łęczyckiego (tj. 1576 r.).

Interesujący jest problem, w jakich okresach rozwoju osadnictwa pojawiają się poszczególne wsie. Z góry należy zaznaczyć, iż w źródłach pisanych występują one na ogół dość późno, bo dopiero począwszy od XIV w. W okresie III zostały zanotowane: Głina 1364 r., Glinnik 1333 r., Lubochnia 1335 r., Rzeczyca 1335 r., Sadykierz 1360 r., a więc w sumie 5 wsi<sup>12</sup>. Najwięcej osad, bo aż 13 wymieniają źródła z okresu IV: Bobrowiec 1418 r., Brenica 1476 r., Giełzów 1518 r., Jasień 1512 r., Królowa Wola 1413 r., Lubochenek ok. 1400 r., Luboszewy 1499 r., Luciążna 1518 r., Łęg 1511-1523 r., Małomierz 1511 r., Zakościele 1518 r., Zawady 1506 r., Żądłowice 1518 r.<sup>13</sup> Z okresu V pochodzi pierwsza wzmianka o Górze (zachowana w lustracji z 1565 r.)<sup>14</sup>.

Jak wynika z tego zestawienia, omawiane wsie pojawiają się dość późno w źródłach pisanych - co już wyżej zostało zaznaczone. Nie świadczy to naturalnie o tym, że powstały one dopiero w tych okresach, w których zostały odnotowane. Jak wiadomo, pierwszy za-

<sup>10</sup> Ł., t. II, s. 314-318; P., s. 88-89, 93.

<sup>11</sup> S. Zajączkowski, Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.), "Rocznik Łódzki" 1964, t. IX (XII), s. 165-169, i d e m, Studia nad osadnictwem..., s. 5; por. też S. M. Zajączkowski, Studia z dziejów osadnictwa na obszarze Łodzi do końca XVI wieku, Łódź 1976, s. 18.

<sup>12</sup> KDP, t. I, nr 128; ibidem, t. II, nr 485; MK, 47, f. 386-387 (Lubochnia i Rzeczyca); ibidem, 24, f. 430.

<sup>13</sup> PKL II, nr 3117 (Bobrowiec); MRPS IV/1, nr 7744 i IV/3, supl. nr 1065 (Brenica); ibidem, IV/1, nr 2811 (Giełzów, Luciążna, Zakościele, Żądłowice); ibidem IV/1, nr 1781 (Jasień). Rkps BJ, nr 8032, f. 3v. (Królowa Wola); DLB, t. I, s. 500, 508-509 (Lubochenek); MRPS IV/3, supl. nr 1215 (Luboszewy); Ł., t. II, s. 314-315 (Łęg); VG, s. 462 (Małomierz); MRPS III, nr 2812 (Zawady).

<sup>14</sup> Lustr. II, s. 202.

pis jest jedynie dowodem, iż dana osada istniała w pewnym momencie chronologicznym, a tylko w wypadku lokacji "in cruda radice" podaje datę jej powstania<sup>15</sup>. Na jego podstawie trudno jest więc wnioskować o czasie założenia osiedla. Dlatego też historyk poświęcający się badaniom osadniczym podejmuje, za pomocą różnych pośrednich danych, próbę przesunięcia wstecz metryki poszczególnych punktów. Naturalnie osiągnięte dzięki temu wyniki będą mieć w większym lub mniejszym stopniu hipotetyczny charakter. Sprawa ta została omówiona przez S. Zajączkowskiego, który zestawiał różne wiadomości ustalone na podstawie źródeł pisanych, badań archeologicznych, toponomastyki, wnioskowania wstecznego, przyjmując jako punkt wyjścia pewne szczegóły z dziejów osad, np. ich kształty, stosunki własnościowe, ustrojowe, wielkość areálu itp.<sup>16</sup>

Zgodnie z powyższymi ustaleniami omówię obecnie interesujące mnie osady należące do starostwa inowłodzkiego, co być może pozwoli na przesunięcie wstecz metryki historycznej choćby niektórych z nich.

**Bobrowiec.** Po raz pierwszy został wymieniony w księgach sądowych łęczyckich w 1418 r., kiedy to pisał się z tej wsi Andrzej Łoś, będący prawdopodobnie jej dzierżawcą<sup>17</sup>. Omawiana osada przypuszczalnie była lokowana na prawie niemieckim. Przemawia za tym - późna co prawda, bo pochodząca z lat 1511-1523 - wiadomość o znajdujących się tam polach należących do wójtostwa<sup>18</sup>. Ze względu na kształt S. Wojtkowiak zaliczył Bobrowiec do jednoszeregowych ulicówek, których chronologia jest dość stara; jak sądzi wspomniany

<sup>15</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, Sprawa pierwszego zapisu (w świetle badań nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej), "Rocznik Łódzki" 1963, t. VII (X), s. 103-105; S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Studia nad osadnictwem..., s. 35.

<sup>16</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, Sprawa pierwszego zapisu..., s. 109-110, 118. Dane dotyczące kształtów wsi oparte zostały na wynikach badań nieopublikowanej pracy doktorskiej: S. W o j t k o w i a k, Badania nad kształtami osiedli wiejskich ziemi łęczyckiej w średniowieczu [maszynopis z 1962 r., przechowywany w zbiorach BUŁ i u autora niniejszego artykułu]. Fragment jej został ogłoszony drukiem - por. S. W o j t k o w i a k, W sprawie występowania owalnic w ziemi łęczyckiej w średniowieczu, "Rocznik Łódzki" 1966, t. XI(XIV), s. 221-237.

<sup>17</sup> PKŁ II, nr 3117, 3120.

<sup>18</sup> Ł., t. II, s. 315, por. s. 539, 542; MRPS IV/3, nr 19060 (1530 r. wiadomość o wójtostwie).



badacz, mogły one powstawać w okresach pojawienia się ulicówek normalnych, których intensywny okres trwania przypada na X-XIII w., choć niektóre powstawały i później<sup>19</sup>. Wolno zatem hipotetycznie przesunąć metrykę Bobrowca do tego czasu i przyjąć, iż powstał w II okresie rozwoju osadnictwa.

**Brenica.** W 1476 r. Hieronim z Leżenic, notariusz inowłodzki, nadał znajdującą się tam karczmę szewcowi Piotrowi<sup>20</sup>. Brenicę zalicza się do wielodrożnic luźnych, powstających w czasach gospodarki towarowo-pieniężnej<sup>21</sup>. Na tej podstawie metrykę jej można przesunąć do okresu III.

**Giełzów.** Pierwsza wzmianka pochodzi dopiero z 1518 r., natomiast Wojtkowiak zaliczył go do owalnic o niepełnej zabudowie, a ten typ osady uważany jest w nauce za stary<sup>22</sup>. Brak jest danych odnośnie do posiadania przez omawianą osadę prawa niemieckiego. W 1576 r. wieś miała 9,5 łana<sup>23</sup>. Trudno jest rozstrzygnąć czy Giełzów należy zaliczyć do starszych, czy młodszych wsi. Wydaje się, że hipotetycznie można umiejscowić jego powstanie w III okresie.

**Głina.** W 1364 r. Florian, kanclerz łączycki i prepozyt kra-kowski, sprzedał sołectwo na prawie niemieckim w tej wsi, należącej do uposażenia kanclerstwa, które powstało w czasach Konrada Mazowieckiego<sup>24</sup>. Wieś jest ulicówką jednoszeregową<sup>25</sup>. Biorąc pod uwagę zarówno kształt, jak i przynależność Gliny do kanclerstwa łączyckiego uważam, że niemal z całą pewnością początki jej można przesunąć co najmniej do okresu II, a nie jest wykluczone, że powstała ona nawet wcześniej.

**Glinnik.** W 1333 r. książę łączycki i dobrzyński Władysław nadał za połowę Glinnika 2 łany w Zegrzanach swojemu słudze Henrykowi<sup>26</sup>. Wieś ta jest ulicówką, a więc ze względu na kształt - starą o-

<sup>19</sup> W o j t k o w i a k, Badania..., s. 57.

<sup>20</sup> MRPS IV/1, nr 7744 i IV/3, supl. nr 1065.

<sup>21</sup> W o j t k o w i a k, Badania..., s. 58 i 530.

<sup>22</sup> MRPS IV/1, nr 2811; W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 231-232, 236.

<sup>23</sup> P., s. 89.

<sup>24</sup> KDP, t. II, nr 485.

<sup>25</sup> W o j t k o w i a k, Badania..., s. 49.

<sup>26</sup> KDP, t. II, nr 485.

sadą<sup>27</sup>. Nic więc chyba nie stoi na przeszkodzie, aby jej początków doszukiwać się w II, a nawet w I okresie.

Góra. O wsi tej wspomina dopiero lustracja z 1565 r.<sup>28</sup> Brak jest danych na temat jej kształtu. Ponieważ nie jest wymieniona przez Łaskiego, uważam, że powstała dopiero w V okresie.

Jasień. Wymieniony jest w 1512 r. jako własność królewska<sup>29</sup>. Wojtkowiak zaliczył go do ulicówek jednorzędowych; w XVI w. znajdowała się tu dość duża liczba łąnów, bo w 1565 r. zanotowano ich 16,5<sup>30</sup>. Wydaje się, że powstanie Jasienia odnieść trzeba do III okresu.

Królowa Wola. Z 1413 r. pochodzi wzmianka o sołectwie, z czego wynika, że osada ta została lokowana na prawie niemieckim dawniej; w 1565 r. zanotowano tu dużą liczbę, bo aż 38 łąnów<sup>31</sup>. Wojtkowiak w swych pierwotnych badaniach określił Królową Wolę jako owalnicę o niepełnej zabudowie, ale dał przy tym pytańnik; później nie zaliczył jej do tego typu osad<sup>32</sup>. Na pewno istniała już w III okresie, choć założono ją może i wcześniej.

Lubochenek. Wieś wymienia J. Długosz, wspominając o nadaniu uniwersytetowi krakowskiemu ok. 1400 r. dziesięcin z tej wsi, które poprzednio należały do kanclerstwa łęczyckiego<sup>33</sup>. Wojtkowiak pominął tę osadę. Ze względu na jej przynależność do uposażenia wspomnianego kanclerstwa, początki którego należy odnieść do pierwszej połowy XIII w., można sądzić, że powstała w II okresie.

Lubochnia. W 1335 r. książę Władysław sprzedał sołectwo w tej wsi, zezwalając na lokowanie jej na prawie niemieckim<sup>34</sup>. Jest to ulicówka o niepełnej zabudowie, a więc trzeba zaliczyć ją do starych osad<sup>35</sup>. Około 1470 r., jak podaje Długosz, omawiana osada, łącznie z Lubochenkiem, liczyła 100 łąnów, natomiast lu-

<sup>27</sup> W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 70 i 539; por. i d e m, *W sprawie...*, s. 232.

<sup>28</sup> *Lustr. II*, s. 202.

<sup>29</sup> MRPS IV/1, nr 1781.

<sup>30</sup> W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 76.

<sup>31</sup> Rkps BJ, nr 8032, f. 3v.; *Lustr. II*, s. 199.

<sup>32</sup> W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 81; i d e m, *W sprawie...*, s. 236, nie wymienia jej wśród tych owalnic.

<sup>33</sup> DLB, t. I, s. 500, 508-509.

<sup>34</sup> MK, 47, f. 386-387.

<sup>35</sup> W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 85.

stracja z 1565 r. podaje ich tylko 32, do czego dodać trzeba 4 łany plebana<sup>36</sup>. Lubochnia była wsią parafialną, kościół pod wezwaniem Wniebowstąpienia NMP wymienił Długosz<sup>37</sup>. Kancelerstwo łączyckie pochodzące z czasów Konrada Mazowieckiego pobierało dziesięcinę z tej wsi. Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone wyżej okoliczności powstanie Lubochni na pewno trzeba odnieść do okresu II.

Luboszewy. Pierwsza wzmianka zachowała się z 1499 r.<sup>38</sup> Wojtkowiak zaliczył je do rządówek, które mają późną metrykę historyczną<sup>39</sup>. Dlatego sądzę, że powstanie tej osady przypada na okres IV.

Luciążna. Wieś wzmiankowana po raz pierwszy w 1518 r. lokowana była na prawie niemieckim, jak wolno wnioskować na podstawie wiadomości z 1533 r. o wójtostwie<sup>40</sup>. Jest owalnicą o niepełnej zabudowie, liczącą w XVI w. 11 łanów<sup>41</sup>, a więc początki jej można odnieść hipotetycznie do II okresu, choć - jak sądzę - bardziej prawdopodobne będzie przyjęcie czasu jej powstania na okres III.

Lęg. O wsi tej wspomina dopiero Łaski, podając równocześnie wiadomość o istnieniu tu łanów wójtowskich<sup>42</sup>. Niektóre stare mapy określają Lęg jako ulicówkę o niepełnej zabudowie, imię jako wielodrożnicę zwartą; oba te rodzaje Wojtkowiak zalicza do starych osad<sup>43</sup>. Mimo więc późnego pierwszego zapisu metryki omawianej osady można doszukiwać się w okresie III, choć może istniała już wcześniej.

Małomierz. Wieś tę wspominają wizytacje dóbr arcybiskupich z 1511 r.<sup>44</sup> W 1576 r. rejestr poboru podatków wymienił tu istniejący 1 pusty łan wójtowski, co daje pewne podstawy do mniemania,

<sup>36</sup> DLB, t. I, s. 509; Lustr. II, s. 194.

<sup>37</sup> DLB, t. I, s. 509; por. też Ł., t. II, s. 318.

<sup>38</sup> MRPS IV/3, supl. nr 1215.

<sup>39</sup> W o j t k o w i a k, Badania..., s. 86, 542-543.

<sup>40</sup> MRPS IV/1, nr 2811, IV/2, nr 16791.

<sup>41</sup> W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 236; Lustr. II, s. 198; P., s. 88.

<sup>42</sup> Ł., t. II, s. 315.

<sup>43</sup> W o j t k o w i a k, Badania..., s. 89; i d e m, W sprawie..., s. 232.

<sup>44</sup> VG, s. 462.

iz Małomierz lokowany był na prawie niemieckim<sup>45</sup>. Literatura naukowa zajmuje różne stanowiska odnośnie do wzmianek o wójtach, sołtysach czy łanach do nich należących. Jedni uczeni stoją na stanowisku, iż świadczą one o lokacji danej osady na wspomnianym prawie, inni natomiast wysuwają różne zastrzeżenia w tym względzie<sup>46</sup>. A. Gąsiorowski podkreślił, "że nazwa sołtysa występuje - szczególnie w okresie większego upowszechnienia się prawa niemieckiego - również we wsiach, o których wiadomo, że nie były lokowane na prawie niemieckim"<sup>47</sup>. Być może i Małomierz nie był lokowany formalnie, za czym może przemawiać tylko jedna i to późna wiadomość o wójcie. Wójtowskiak zaliczył tę wieś do łańcuchówek lub ulicówek jednoszeregowych; pierwszy typ, jak sądzi, powstawał w XIV w., natomiast wsie typu drugiego mogą być starsze<sup>48</sup>. Uważam, że Małomierz założono w III okresie.

Rzeczyca. Została wspomniana w dokumencie lokacyjnym wsi Lubochnia z 1335 r.<sup>49</sup> Areał uprawny wsi był duży. Długosz wymienia w niej ok. 1470 r. 22 łany chłopskie, 4 łany plebana (Łaski-5), folwark, zaś w 1576 r. zanotowano tu 28 łanów; jak wiadomo z Rzeczycy pobierało dziesięciny kanclerstwo łęczyckie<sup>50</sup>. Już w XIV w. istniał tu kościół parafialny wymieniony w 1364 r.<sup>51</sup> W nieznanym bliżej czasie osada została lokowana na prawie niemieckim. Na dokumencie Dobrogosta, biskupa poznańskiego, z 1391 r. dotyczącym młyna w Lubochni, jednym ze świadków był Wancho wójt ("advocatus") z Rzeczycy<sup>52</sup>. O łanach wójtowskich wspomina Łaski, a o wójtostwie w tej wsi dokument z 1519 r.<sup>53</sup> O ile chodzi o kształt

<sup>45</sup> P., s. 89.

<sup>46</sup> S. M. Z a j a c z k o w s k i, O lokacjach wsi na prawie niemieckim w Łęczyckiem i Sieradzkim od końca XIV do początków XVI wieku, Łódź 1974, s. 10-12, gdzie omówiona jest odnośna literatura. Ibidem, s. 10, przyp. 11, podano przykłady wsi mających tzw. prawo polskie, a posiadających sołtysa.

<sup>47</sup> A. G a s i o r o w s k i, Szerzenie się tzw. prawa niemieckiego na wsi śląskiej - uwagi dyskusyjne, "Roczniki Historyczne" 1962, R. XXVIII, s. 77.

<sup>48</sup> W o j t k o w i a k, Badania..., s. 93, 542.

<sup>49</sup> MK, 47, f. 387.

<sup>50</sup> DLB, t. I, s. 500, 508; P., s. 89; Ł., t. II, s. 314.

<sup>51</sup> KDP, t. I, nr 128.

<sup>52</sup> MK, 70, f. 479.

<sup>53</sup> Ł., t. II, s. 315; MRPS, IV/1, nr 2926.

omawianej osady, to Wojtkowiak zaliczył ją do owalnic o pełnej zabudowie, a więc do osiedli o starej metryce<sup>54</sup>. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe dane należy uznać, iż powstanie Rzeczycy trzeba odnieść co najmniej do okresu II.

Sadykierz. Wieś powstała ok. 1360 r. Informuje o tym dokument Kazimierza Wielkiego z tego roku, w którym czytamy: "fidelis noster dominus Florianus cancellarius Lanciensiensis, volens in merica dicte sue cancellarie nuncupata vulgariter Schadijkyerz sitta circa Rzeticiam in terra Lanciensi locare novam villam, quam exnunc eciam Szadykyerz vult nominari iure Theutonico videlicet Srzedensi". Jej sołectwo lub wójtostwo Florian sprzedał Marcinowi zwanemu Szram; w dokumencie opisane jest uposażenie i obowiązki tego ostatniego i osadników<sup>55</sup>. Wójtostwo lub wójta omawianej wsi wspominają Łaski, dokumenty z 1511 i 1538 r. oraz rejestr poborowy z 1576 r.<sup>56</sup> Sadykierz jest owalnicą o pełnej zabudowie<sup>57</sup>. W tym wypadku nie można jednak uznać osady za starą, ze względu na wzmiankę z 1360 r. sugerującą powstanie jej "in cruda radice". Założono ją zatem w okresie III.

Zakościele. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1518 r. co może sugerować jej późne powstanie, natomiast ze względu na kształt została ona zaliczona do ulicówek jednoszeregowych, a więc stosunkowo starych osad<sup>58</sup>. Rejestr z 1576 r. wymienił tu wójta<sup>59</sup>, co daje pewne podstawy do mniemania, iż omawiana osada była lokowana na prawie niemieckim. Zgodnie jednak z tym, o czym wspomniałem przy opisie Małomierza wolno sądzić, iż Zakościele nie lokowano formalnie na tym prawie, za czym może przemawiać tylko jedna i to późna wiadomość o wójcie, choć stwierdzić tego z całą pewnością nie można. Lustracja z 1565 r. wymienia we wsi 10 łanów, rejestr z 1576 r. 9 oraz 1 należący do wójta<sup>60</sup>. Biorąc pod u-

<sup>54</sup> W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 235.

<sup>55</sup> MK, 24, f. 430v.-431. Duża część wspomnianego dokumentu, szczególnie odnosząca się do obciążeń mieszkańców, jest nieczytelna, ze względu na zniszczenie odnośnej księgi przez wilgoć.

<sup>56</sup> Ł., t. II, s. 315; MRPS, IV/2, nr 9935; IV/3, nr 19060; P., s. 93.

<sup>57</sup> W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 235.

<sup>58</sup> MRPS, IV/1, nr 2811; W o j t k o w i a k, Badania..., s. 127, 542.

<sup>59</sup> P., s. 89.

<sup>60</sup> Lustr. II, s. 199; P., s. 89.

wagę wszystkie zestawione wyżej dane nie przysuwałbym metryki Za-kościela daleko wstecz, sądzę jednak, że mogło ono powstać w XIV w., a więc w III okresie.

Zawady. Wymieniono tę osadę dopiero w 1506 r.<sup>61</sup> Wojtkowiak na podstawie starych map określił Zawady jako łańcuchówkę lub ulicówkę jednoszeregową, choć nie wykluczył i rzędówki, a więc osiedla o dość młodej metryce<sup>62</sup>. Prawdopodobnie omawiana osada była lokowana na prawie niemieckim. Łany wójtowskie wymienił Łaski, a także i lustracja z 1565 r. (2,5), wspominając przy tym, że na nie "prawa wójt z tej wsi nie ukazał", ponadto wójtostwo wspomina dokument z 1538 r., a wójta (2 łany) rejestr z 1576 r.<sup>63</sup> Omawiana osada była dość duża, w 1565 r. liczyła 15,5 łanów kmie-cych i 2,5 wójtowskich, w 1576 r. było ich odpowiednio 14,5 i 2. Hipotetycznie można sądzić, iż Zawady powstały w III okresie.

Żądłowice. W źródłach pisanych pojawiają się dopiero w 1518 r.<sup>64</sup> Nie były lokowane na prawie niemieckim, a liczba chłopskich łanów uprawnych w XVI w. była nieduża, bo zarówno lustracja, jak i rejestr notują ich tylko<sup>65</sup>. Wojtkowiak określił Żądłowice ja-ko ulicówkę o niepełnej zabudowie, umieszczając jednak przy niej pytańnik; zaznaczyć należy, iż w swej rękopiśmiennej pracy, na podstawie niektórych map zaliczył je do rzędówek<sup>66</sup>. W tej sytuac-ji sprawa metryki omawianej osady jest trudna do rozstrzygnię-cia. Najprawdopodobniej trzeba uznać, iż powstała ona dopiero w IV okresie.

Przeprowadzona analiza danych źródłowych bezpośrednich i po-średnich, odnoszących się do poszczególnych wsi starostwa ino-włodzkiego pozwala badaczowi na dokonanie korektur metryki histo-rycznej przynajmniej niektórych z nich. Jak wyżej zaznaczono, we-dług kryterium pierwszego zapisu, w okresie III pojawia się 5 osad, w IV - 13, a w V - 1. Natomiast wyniki analizy dają podsta-

<sup>61</sup> MRPS, III, nr 2812.

<sup>62</sup> W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 129, 542-543.

<sup>63</sup> Ł., t. II, s. 315; *Lustr.* II, s. 201; MRPS, IV/3, nr 19060; P., s. 89.

<sup>64</sup> MRPS, IV/1, nr 2811, por. też Ł., t. II, s. 316-317.

<sup>65</sup> *Lustr.* II, s. 201; P., s. 89.

<sup>66</sup> W o j t k o w i a k, *W sprawie...*, s. 236; *idem*, *Bada-nia...*, s. 131.

wę do wprowadzenia poprawek, które naturalnie mają charakter hipotetyczny, choć w wielu wypadkach bardzo prawdopodobny. I tak według niej 6 osad: Bobrowiec, Głina, Glinnik, Lubocheńek, Lubochnia, Rzeczyca powstało w II okresie, chociaż odnośnie do 3 (Głina, Glinnik, Rzeczyca) nie można wykluczyć czasów dawniejszych. Najwięcej osad monarszych (10) pojawia się prawdopodobnie w okresie III. Są to: Brenica, Giełzów, Jasień, Królowa Wola, Luciążna, Łęg, Małomierz, Sadykierz, Zakościele i Zawady, jednakże Królowa Wola i Łęg mogły istnieć już wcześniej. Okresy IV i V nie charakteryzowały się bujnym wzrostem wsi monarszych. Do IV zaliczyłem bowiem Luboszewy i Żądłowice, do V zaś tylko Górę.

Jak wynika z powyższych rozważań, na obszarze cypla inowłodzkiego, mimo nie najlepszych warunków glebowych i dużego zalesienia terenu, od dość dawna powstawały osady monarsze. Być może, iż czynnikiem sprzyjającym rozwojowi tego osadnictwa były szlaki handlowe, które przecinały ten teren. Najbujniejszy wzrost osadnictwa przypada na okres III, a więc czasy kolonizacji na prawie niemieckim. Z 10 wsi, które wówczas - według wszelkiego prawdopodobieństwa - powstały, 5 posiadało to prawo, choć odnośnie do nich wszystkich nie można tego stwierdzić z całkowitą pewnością, jak widać to na przykładzie Małomierza i Zakościela.

Z kolei kilka słów należy poświęcić szerzeniu się wspomnianego prawa we wsiach starostwa inowłodzkiego. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia dysponujemy materiałem źródłowym dwojakiego rodzaju. Pierwszy - to dokumenty lokacyjne, sprzedaże sołectw itp., drugi natomiast - to różne wzmianki, nieraz pochodzące dopiero z XVI w., o sołtysach lub wójtach, polach do nich należących, sołectwach itp. Te ostatnie - jak wspomniałem - nie zawsze muszą świadczyć z całą pewnością o tym, iż dana osada była lokowana na prawie niemieckim. Ze względu jednak na to, że na podstawie tego rodzaju wzmianki nie można stwierdzić, które osiedle zostało lokowane formalnie, które zaś nie, postanowiłem potraktować je jako mające najprawdopodobniej (formalnie lub nieformalnie) omawiane prawo<sup>67</sup>.

Z omówionego powyżej wykazu wsi starostwa inowłodzkiego wynika, iż na 19 osiedli do 11 dysponujemy wiadomościami, które z całą pewnością, względnie w większym lub mniejszym stopniu, każą

<sup>67</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach..., s. 11.

przypuszczać, że posiadały one prawo niemieckie, choć czasem może nieformalnie. Dla 3 wsi zachowały się dokumenty lokacyjne, dla 8 - wzmianki o sołtysach (wójtach), łanach do nich należących, sołectwach itp.

Z najwcześniejszą, pewną lokacją mamy do czynienia w wypadku Lubochni<sup>68</sup>. Otóż w 1335 r. Władysław, książę łęczycki i dobrzyński chcąc polepszyć położenie i otrzymać większe pożytki z tejże, leżącej koło Inowłódza, wsi zezwolił dziedzicom Ujazdu Januszowi i Włostowi lokować ją na prawie średzkim. Oba wymienieni otrzymali sołectwo dziedziczne, za które zapłacili księciu 20 grzywien toruńskich. Uposażenie sołtysów było pokaźne. Otrzymali oni mianowicie co ósmy łan ziemi z tych co zostaną wymierzone, trzeci denar z kar sądowych, trzeci z przysiężnego, karczmę. Pozwolono im też posiadać kramy do sprzedaży chleba, mięsa i wyrobów szewca przez nich osadzonego we wsi. Na rzeczce przepływającej przez obszar należący do wsi książę zezwolił zbudować młyn i urządzić sadzawkę dla hodowli ryb. Dostali też kawał lasu znajdujący się przy strumieniu płynącym przez wieś i wpadającym do Piasecznicy. Władca postanowił, iż mieszkańcy wsi mogą być lokowani w jednym lub dwóch miejscach ("si autem incole dicte hereditatis sive in uno loco sive in duobus fuerint collocati"). Nie jest wiadome o co dokładnie chodziło w powyższym sformułowaniu, mimo woli jednak nasuwa się pytanie, czy nie miano na myśli także i Lubochenka? Odpowiedź na nie nie jest łatwa bo choć ostatnio wymieniona osada istniała - jak wspomniałem - w II okresie, to jednak żadne późniejsze dane nie wskazują na to, by była lokowana na prawie niemieckim. Dlatego też sądzę, że sprawę tę należy uznać za nierozstrzygniętą. Kmiecie lubocheńscy otrzymali 12 lat wolnizny, w czasie trwania której sołtysi posiadali dochody ze znajdującego się we wsi młyna książęcego. Po upływie wolnizny miał je otrzymywać z powrotem książę. Kmieci obciążono rentą naturalną z łanu w wysokości 10 miar zboża, w tym 4 żyta, 4 owsa i 2 pszenicy. Natomiast kancelerstwo łęczyckie z racji dziesięcin miało pobierać swoje uposażenie po 1. fertronie płaconym na św. Marcina. Omawiany dokument jest interesujący. W jego postanowieniach dotyczących renty feudalnej składanej księciu musi uderzyć fakt, iż mamy w nim do czy-

<sup>68</sup> MK, 47, f. 386v.-387v.



nienia jedynie z dość wysoką rentą naturalną uiszczaną w zbożu. Nie ma tu natomiast żadnej wzmianki o powszechnej w tym czasie, w okresie kolonizacji na prawie niemieckim, rencie pieniężnej, nie mówiąc już o odrobkowej. Okoliczność ta może świadczyć o dość słabym rozwoju stosunków handlowych między miastem a wsią na obszarze cypla inowłodzkiego za panowania księcia Władysława.

Druga z kolei wieś mająca lokację na prawie niemieckim to Sadykierz<sup>69</sup>. Jak już wspominałem, została ona założona na surowym korzeniu w 1360 r. Zezwolenie na to dał Kazimierz Wielki Florianowi, kanclerzowi łęczyckiemu, który lokował wieś na obszarze dąbrowy należącej do kanclerstwa; na tej podstawie można sądzić, iż to ostatnie, oprócz dziesięcin, miało też pewne uposażenie w ziemi. Po likwidacji kanclerstwa obszar jego przeszedł w posiadanie monarchy i dlatego omawianą osadę zaliczano zawsze do królewskich. Sołectwo jej Florian sprzedał Marciniowi, zwanemu Szram, za pewną, nie określoną w dokumencie, sumę pieniędzy w dziedziczne posiadanie. Jako uposażenie miał on otrzymać co dziesiąty wolny łan spośród tych, które zostaną wymierzone. Ponadto dostał połowę karczmy i ogrodu, całkowity dochód z przysiężnego, trzeci denar z kar sądowych ("totum iuramentum, terciam partem penarum") oraz trzecią część jakiegokolwiek czynszu zwanego mniejszym ("ac etiam terciam partem cuiuslibet census minoris"). Mieszkańcom nowo lokowanej osady udzielono 15 lat wolnizny od wszelkiego rodzaju czynszów, opłat, prac. Po jej upływie mieli oni uiszczać kanclerzowi czynsz z łana w wysokości 12 groszy czeskich na św. Marcina Wyznawcę. Trudno jest niestety poznać dalsze ich obciążenia ze względu na zniszczenie przez wilgoć odpowiedniej karty w "Metryce Koronnej", na której wpisano drugą połowę omawianego dyplomu. Z zachowanych urywków można się domyślać, iż mieszkańcy Sadykierza byli zobowiązani do uiszczania panu wszelkich "honoros et labores" jakie obowiązywały w innych wsiach ziemi łęczyckiej lokowanych na prawie niemieckim. Prawdopodobnie Florian zastrzegł też na końcu, że sołtysi mogą dokonywać transakcji sołectwem tylko za jego lub jego następców zgodą. W omawianym dokumencie wykspenowana została renta pieniężna, natomiast innych jej rodzajów nie określono bliżej, poprzestając - jak się wydaje - na ogólnym stwierdzeniu o "honoros et labores".

<sup>69</sup> MK, 24, f. 430v.-431.

Tenże Florian w 1364 r. sprzedał sołectwo wsi Glina, należącej do uposażenia kanclerstwa łęczyckiego<sup>70</sup>. Nabył je Zdzisław, syn Tomka z Rzeczycy, za 16 grzywien praskich. Sołtys otrzymał jako dziedziczne uposażenie 2 łany wolne od wszelkich obciążeń, z których jedynie dziesięcinę snopową miał otrzymywać kościół parafialny w Rzeczycy. Sołtys i jego następcy mogli dokonywać wszelkich transakcji sołectwem, ale tylko za zgodą właściciela. Sołtys otrzymał, według norm prawa niemieckiego w odmianie średzkiej, prawo sądzenia mieszkańców wsi, za co miał pobierać trzecią część z kar wraz z przysiężnym. Sam miał odpowiadać jedynie przed właścicielem osady. Mieszkańcy wsi, po upływie wolnizny udzielonej im przy lokacji (a więc odpowiedni dokument należy traktować jako lokacyjny), z każdego łanu mieli płacić panu 12 groszy na św. Marcina oraz "seruicia eciam et labores seu honores, prout alie ville in terra Lancicie teutunicales soluent nobis". Ponadto sołtys był obowiązany do spełniania pewnych służebności w stosunku do pana. Podobnie jak poprzednio kanclerz Florian wyszczególnił rentę pieniężną.

Na podstawie obu jego dokumentów eksponujących ten ostatnio wspomniany rodzaj renty feudalnej należy wnioskować, iż w czasach Kazimierza Wielkiego, w odróżnieniu od panowania księcia Władysława, na omawianym terenie nastąpił rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, a czynsz uzyskał większe znaczenie niż to miało miejsce poprzednio.

O istnieniu sołectw w omówionych wsiach w wiekach następnych posiadamy dość liczne wzmianki. W Glinie w 1505 r. znany jest Jan Grotek, szlachcic, sołtys tej wsi, który otrzymał wówczas potwierdzenie przywileju z 1364 r.<sup>71</sup> O wójtostwie tej osady wspomina dokument z 1519 r., gdy Adam z Drzewicy, kasztelan sandomierski i dzierżawca dóbr inowłodzkich uzyskał zezwolenie na wykup wójtostw w Rzeczycy i Glinie<sup>72</sup>. Prawdopodobnie zezwolenie to nie zostało zrealizowane, przynajmniej w stosunku do Gliny. W 1521 r. bowiem Hieronim Grot (brat lub syn Jana) otrzymał potwierdzenie dożywotniego posiadania sołectwa omawianej osady, a

<sup>70</sup> KDP, t. I, nr 128.

<sup>71</sup> MRPS, III, nr 2199.

<sup>72</sup> Ibidem, IV/1, nr 2926.

jego syn Jakub dostał je w 1568 r.<sup>73</sup> Dwa łany wójtowskie wymieniła też lustracja z 1565 r., a wójta mającego 3 ogrody - rejestr poborowy z 1576 r.<sup>74</sup> Jasną jest rzeczą, że wspomniani w XVI w. sołtysi, będący szlachcicami, nie posiadali takiego samego charakteru jak ci, którzy istnieli w XIV w. Ci ostatni bowiem otrzymywali od panujących sołectwo omawianej wsi jako zaopatrzenie zazwyczaj dziedziczne. W Glinie, podobnie zresztą jak w innych wsiach lokowanych na prawie niemieckim, dziedziczne sołectwa w XVI w. były już wykupione; proces ten dokonał się chyba w XV stuleciu.

Sołectwo w Lubochni wymienił Długosz ok. 1470 r.<sup>75</sup> W skład jego uposażenia wchodziło 6 łanów: na 2 utworzono folwark, na 4 osadzeni byli kmiecie. Być może i w XIV w. sołectwo liczyło tyleż łanów; w takim wypadku, zgodnie z postanowieniami dokumentu z 1335 r., winny znajdować się wtedy w Lubochni 42 łany kmiece. O łanach wójtowskich wspomnieli Łaski i lustracja z 1565 r., wójtostwo w tej wsi wymienił dokument z 1532 r., wójta zaś rejestr poborowy z 1576 r.<sup>76</sup> Zarówno lustracja, jak i rejestr mówią o 2 łanach wójtowskich; w lustracji zaznaczono przy tym, że z nich "winno wojnę służyć". Mamy tu do czynienia z obowiązkiem wojskowym sołtysów, o czym jednak nie wspomnieli książę Władysław w 1335 r.

Co się tyczy wreszcie Sadykierza, to o istnieniu tu łanów wójtowskich w XVI w. informuje Łaski, o wójtostwie dokumenty z 1511 (potwierdzenie lokacji) i 1538 r., zaś o wójcie mającym 2 łany rejestr poborowy z 1576 r.<sup>77</sup>

Choć nie dysponujemy obecnie właściwym dokumentem lokacyjnym, to za lokowaną na prawie niemieckim w XIV w. należy uznać Rzezczycę. Sołtys jej bowiem - jak już wspomniałem - świadkował w 1391 r.<sup>78</sup> Wydaje się rzeczą pewną, że lokacja omawianej osady miała miejsce za panowania albo księcia Władysława albo króla Kazimierza

<sup>73</sup> Ibidem, IV/2, nr 13041; V/1, nr 3681.

<sup>74</sup> Lustr. II, s. 201; P., s. 89.

<sup>75</sup> DLB, t. I, s. 509.

<sup>76</sup> Ł., t. II, s. 318; Lustr. II, s. 194; MRPS, IV/2, nr 16447; R., s. 88.

<sup>77</sup> Ł., t. II, s. 315; MRPS, IV/2, nr 9935; IV/3, nr 19060.

<sup>78</sup> MK, 70. f. 479.

Wielkiego, Łany wójtowskie wymienił Łaski, a wójtostwo dokumenty z 1519 i 1520 r.<sup>79</sup>

Z powyższego wynika, iż w XIV stuleciu lokowano na prawie niemieckim 4 wsie późniejszego starostwa inowłodzkiego. Odnosnie do pozostałych 7 osad dysponujemy jedynie wzmiankami informującymi pośrednio, co już podkreśliłem, o ich lokacji na wspomnianym prawie, choć może nie zawsze było to dokonane formalnie. Największe wątpliwości w tym względzie wzbudza kwestia lokowania Małomierza i Zakościela. O łanach wójtowskich pierwszego, zaś wójtów drugiego informuje dopiero rejestr z 1576 r.<sup>80</sup> Całkowicie jednak nie można wykluczyć ich lokacji na prawie niemieckim - tym bardziej, iż hipotetycznie czas powstania obu odniosłem do III okresu.

W XIV w. natomiast najprawdopodobniej lokowano Królową Wolę, gdzie w 1413 r. znajdowało się sołectwo<sup>81</sup>, a która na pewno istniała już w III okresie (o ile nie wcześniej). Natomiast trudniej jest określić, choćby w przybliżeniu, czas lokacji pozostałych osad, a mianowicie Bobrowca, Luciążnej, Łęgu i Zawad, bo wiadomości świadczące o istnieniu w nich instytucji charakterystycznych dla prawa niemieckiego pochodzą dopiero z XVI w. W Bobrowcu łany wójtowskie wymienił Łaski, wójtostwo zaś dokument z 1538 r., w Luciążnej wójtostwo akt z 1533 r., w Łęgu ziemie wójtowskie Łaski, wreszcie w Zawadzie łany wójtowskie - ten sam autor i lustracja z 1565 r., wójtostwo dokument z 1538 r., a wójtów rejestr z 1576 r.<sup>82</sup> Nie można wykluczyć przypuszczenia, że o ile wspomniane osady zostały lokowane formalnie - to miało to miejsce w XIV w.; jak zaznaczyłem, powstanie wymienionych wsi odnoszą do okresu II (Bobrowiec) i III (pozostałe osady).

Z powyższych rozważań wynika, iż przeważająca część osad późniejszego starostwa inowłodzkiego była lokowana na prawie niemieck-

<sup>79</sup> Ł., t. II, s. 315; MRPS, IV/1, nr 2926; IV/2, nr 12612. W ostatnim dokumencie, zapewne omyłkowo, określono położenie Rzeczy cy w ziemi rawskiej.

<sup>80</sup> P., s. 89.

<sup>81</sup> Rkps BJ, nr 8032, f. 3v.

<sup>82</sup> Ł., t. II, s. 315; MRPS, IV/3, nr 19060 (Bobrowiec); ibidem IV/2, nr 16791 (Luciążna); Ł., t. II, s. 315 (Łęg); P., s. 89 (Małomierz); Ł., t. II, s. 315; Lustr. II, s. 200; MRPS, IV/3, nr 19060; P., s. 89 (Zawady).

kim. Miało je 11 wsi zaś odliczając najmniej pewne Małomierz i Za-kościele - 9, podczas gdy nielokowanych było 8 lub 10. Świadczy to o silnie rozwijającej się w dobrach monarszych akcji osadnictwa na prawie niemieckim. Jak już stwierdziłem, w Łęczyckiem i Sieradzkiem przeważająca liczba osad należących do dóbr wspomnianej kategorii majątkowej prawo to posiadała<sup>83</sup>. Przyczyn tego zjawiska należy dopatrywać się w znanych ogólnie i dlatego nie wymagających szerszego uzasadnienia aspektach gospodarczo-społeczno-ustrojowych. Lokacja na prawie niemieckim była korzystna zarówno dla właściciela wsi, jak i - zwłaszcza w początkowym okresie - dla jej mieszkańców. Ich obciążenia na rzecz władcy były ściśle oznaczone w dokumentach, co stanowiło silny bodziec dla rozwoju gospodarki wiejskiej. Ponadto wsie mające sołtysa były lepiej zarządzane i zapewne regularniej napływały z nich dochody do kasy panującego. Nic też dziwnego, że ten ostatni był zwolennikiem rozszerzania się prawa niemieckiego w swych posiadłościach.

Następnym zagadnieniem, któremu pragnę poświęcić nieco uwagi, jest sprawa ufolwarczenia wsi monarszych wchodzących w skład starostwa inowłodzkiego. Interesować mnie będą zarówno folwarki monarsze, jak i należące do plebanów czy wójtów. Na temat genezy folwarku brak jest w nauce zgodności; jedni uczeni dają mu starszą, inni młodszą metrykę - wiążąc go z rozwojem stosunków pańszczyźnianych i nie dostrzegając jego związków z "praedium" pojawiającym się w źródłach XII-XIV w.<sup>84</sup> Jasną jest rzeczą, że między tym "praedium" a XVI-wiecznym i późniejszym folwarkiem istniały różnice w organizacji produkcji, jej przeznaczeniu, charakterze stosowanej w nich pracy, wielkości itp. Miały jednak wspólną cechę - zarówno wcześniejsze "praedia", jak i późniejsze folwarki były w bezpośrednim władaniu pana i przez niego użytkowane, co silnie podkreślił W. Korta<sup>85</sup>. W źródłach obok terminu "praedium" na oznaczenie folwarku używano też "allodium", choć ten

<sup>83</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach..., s. 25.

<sup>84</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Początki folwarku w ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej (do początków XVI w.), "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1970, t. XXXI, s. 4-6 i tamże odnośna literatura.

<sup>85</sup> W. K o r t a, Nieznana księga podatkowa księstwa wrocławskiego z 1425 r. "Sobótka" 1953, R. VIII, s. 232, przyp. 28, "Niepraca na folwarku, ale fakt, że był on ziemią pozostającą w bezpośrednim użytkowaniu feudała, są decydujące dla definicji folwarku".

ostatni mógł czasem oznaczać tylko zabudowania gospodarcze, gdzie składano zboże pochodzące z dziesięcin, jak o tym w przypadku dóbr duchownych pisał L. Żytkowicz<sup>86</sup>. Ponadto w rozważaniach nad folwarkiem należy brać pod uwagę wzmianki o "agri praediales", których dostarcza liber beneficiorum Łaskiego, rozumiejąc przez to pola folwarczne. Wspomniany ostatnio uczony sądzi, iż termin ten nie oznacza gospodarstwa folwarcznego<sup>87</sup>. Wydaje się jednak, iż pośrednio wskazuje on na istnienie w omawianych wsiach gospodarstwa pańskiego. Czasem zresztą wiadomości o polach folwarcznych przekazane przez Łaskiego znajdują potwierdzenie w innych źródłach, wymieniających wyraźnie folwarki<sup>88</sup>.

W omawianych wsiach wspominają o nich, nie wymieniając jednak konkretnych osiedli, dokumenty Zygmunta Starego z 1518 i 1519 r., mocą których monarcha zatwierdził oddanie za pewną sumę pieniędzy dóbr inowłodzkich wraz z miastem Ryczywół z przynależnościami w dzierżawę braciom Drzewieckim - Maciejowi, biskupowi włocławskiemu i Adamowi, kasztelanowi radomskiemu<sup>89</sup>. Ta ogólna wzmianka o folwarkach nie upoważnia badacza do przyjęcia wniosku, że istniały one we wszystkich omówionych wyżej wsiach. Dlatego też należy sięgnąć do innych źródeł, które mogą rzucić pewne światło na to zagadnienie. Długosz wymienił ok. 1470 r. folwarki w 2 wsiach, a mianowicie w Rzeczy i Lubochni Wielkiej<sup>90</sup>. W pierwszej osadzie jak pisał "item praedium est ibi unicum, de quibus agris solvitur decima manipularis ecclesiae et plebano in Rzeczcicza", w drugiej "item est in eadem villa curia regalis et praedium amplum, de cuius agris solvitur decima manipularis ibidem ecclesiae in Magna Lubochnya". Ponadto w ostatniej wsi pleban tamtejszy miał swój folwark; jak podawał nasz dziejopis "habet proprios agros, quos colit pro suo praedio". Także sołtys Lubochni posiadał folwark: "scoltetia[...]

<sup>86</sup> L. Ż y t k o w i c z, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI w., Warszawa 1962, s. 149 i przyp. 10, gdzie została podana literatura na ten temat.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>88</sup> S. M. Z a j a c z k o w s k i, Początki folwarku..., s. 11.

<sup>89</sup> MK, 30, f. 182v.-185v.; 34, f. 147v.-150. Dobra te w ręce Drzewieckich przeszły już w 1515 r., por. MRPS, IV/2, nr 10506. O nich por. Lustr. I, s. XLIX.

<sup>90</sup> DLB, t. I, s. 508, 509.

habet duas laneos pro praedio". Łaski wspominał o istnieniu w obu wsiach pól folwarcznych<sup>91</sup>. Ponadto wymieniał on te pola jeszcze w 3 innych osadach, a mianowicie w Glinie, Łęgu i Sadykierzu<sup>92</sup>. Trzeba tu zaznaczyć, że lustracja z 1565 r. nie wspominała o folwarku monarszym w żadnej z wymienionych wsi. Okoliczność ta może świadczyć, iż wówczas nie istniały one, a pola ich zostały rozparcelowane pomiędzy chłopów; z tego rodzaju zjawiskiem można spotkać się w Łęczyckiem i Sieradzkim w XV i XVI w.<sup>93</sup> Za takim ujęciem sprawy może przemawiać jeszcze i to, że w wielu wsiach królewskich lustracja mówiła o folwarkach, które według danych zaczerpniętych z innych źródeł istniały tam wcześniej<sup>94</sup>.

Omawiane folwarki powstawały głównie na podstawie istniejącej od dawna rezerwy pańskiej. Czasem do ich wzrostu przyczynić się mogło zajęcie opustoszałych łąnów chłopskich. Z wypadkiem tego rodzaju spotykamy się w Lubochni, gdzie - jak podaje Długosz - "curia regia occupavit multos laneos et agros omethonum desertos"<sup>95</sup>.

Na podstawie powyższych danych można stwierdzić istnienie 5 folwarków królewskich oraz po jednym sołtysim i plebańskim. Ponadto w Inowłodzu był też folwark monarszy<sup>96</sup>. Wynika z tego, że na 20 punktów osadniczych w starostwie inowłodzkim, było tam 6 folwarków. Nie znamy natomiast ich wielkości, tzn. liczby łąnów. Sądzić wolno, że nie odbiegały one od przeciętnej (2,75 łąna na folwark), jaką udało się stwierdzić na podstawie skąpych danych źródłowych<sup>97</sup>. Trzeba podkreślić, że produkcja omawianych folwarków oparta była najprawdopodobniej na pracy chłopów poddanych.

We wsiach starostwa inowłodzkiego zajmowano się głównie produkcją rolniczą, o czym mogą świadczyć chociażby, podane przez lustrację, dochody z tych wsi. Dla przemiału wyprodukowanego zboża potrzebne były młyny. Ogólnie mówią o nich wspomniane doku-

<sup>91</sup> Ł., t. II, s. 315, 318.

<sup>92</sup> Ł., t. II, s. 315.

<sup>93</sup> Por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Początki folwarku..., s. 26.

<sup>94</sup> Ibidem, s. 17-18.

<sup>95</sup> DLB, t. I, s. 509.

<sup>96</sup> Ł., t. II, s. 317.

<sup>97</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Początki folwarku..., s. 18.

menty z 1518 i 1519 r. Ponadto wzmianki o młynach w konkretnych wsiach podają inne źródła. Najwcześniej z młynem spotykamy się w Lubochni. W 1335 r. książę Władysław sprzedając w niej sołectwo Januszowi i Włostowi zezwolił im na budowę młyna mającego znajdować się w ich dziedzicznym posiadaniu; poza tym istniał tu już młyn książęcy<sup>98</sup>. O młynie informuje też dokument biskupa poznańskiego Dobrogosta, czasowego posiadacza Inowłódza z przynależnościami, który w 1391 r. nadał w dziedziczne posiadanie 1/3 część młyna w tej wsi Piotrowi, miejscowemu młynarzowi, który przyczynił się do jego budowy<sup>99</sup>. Ponadto Piotr dostał ogród należący do tego młyna od dawna oraz łąkę. Ze sformułowania "unum ortum ad dictum molendinum ab antiquo spectantem" sądzić wolno, że Piotr położył zasługi przy odbudowie młyna. Nie wiadomo, czy był to młyn książęcy, znany z 1335 r., czy ten, który władca zezwolił wówczas wybudować sołtysom, a który w nieznanych okolicznościach mógł przejść we władanie panującego. Pełny wykaz młynów istniejących we wsiach starostwa inowłodzkiego podaje rejestr poboru podatków z 1576 r. Wymienia on młyny w Lubochni, Glinniku, Jasieniu, Glinie, Rzeczycy i Górze<sup>100</sup>. Obok tego, na obszarze starostwa znajdował się młyn Spała, poświadczony źródłowo w 1525 r.<sup>101</sup> Spała w tym czasie nie była wsią lecz osadą młyńską istniejącą samodzielnie, która dopiero w czasach późniejszych przekształciła się w osiedle wiejskie. Jak wynika z powyższego, znajdująca się na obszarze starostwa liczba młynów była wystarczająca na potrzeby osad wchodzących w jego skład.

Z kolei parę słów należy poświęcić wielkości omawianych wsi. Jak już powyżej stwierdziłem, własność monarsza w Łęczyckiem i Sieradzkim obejmowała na ogół duże, pod względem arealu uprawnego, osiedla<sup>102</sup>. Podstawowym źródłem dla zbadania tego zagadnienia

<sup>98</sup> MK, 47, f. 386.

<sup>99</sup> Ibidem, 70 f. 478-479. Dokument ten został potwierdzony w 1546 r., por. MRPS, IV/1, nr 7697. T. Nowak, Geneza krótkotrwałego przejścia dóbr inowłodzkich w posiadanie prywatne w końcu XIV wieku, "Rocznik Łódzki" 1979, t. XXV (XXVIII), s. 236.

<sup>100</sup> P., s. 88-89.

<sup>101</sup> MRPS, IV/1, nr 4626.

<sup>102</sup> S. M. Z a j a c z k o w s k i, Sieć osadnicza..., s. 62.



jest lustracja z 1565 r. podająca dokładnie liczbę łąnów zasiedlonych i pustych, kmiecych, sołtysich i folwarcznych w różnych osiedlach. Ponadto należy wykorzystać dane Długosza oraz rejestr z 1576 r., głównie dla wsi nie ujętych w lustracji, a także "Liber beneficiorum...", Łaskiego, dostarczającą wiadomości odnośnie do ziem plebańskich. Zajmując się sprawą wielkości osad podzieliłem je na 4 kategorie, do I zaliczając osady liczące do 5 łąnów, do II od 5 do 10, do III od 10 do 20 i do IV powyżej 20 łąnów<sup>103</sup>. Przedstawiając wielkość poszczególnych osad, w zasadzie będę brał pod uwagę łąny zasiedlone przez chłopów, jak też i puste (te ostatnie często oddawane w dzierżawę kmieciom), następnie należące do uposażenia sołectw tudzież plebanów; łąnów folwarcznych lustracja nie wymienia. Zaznaczyć należy, iż z przekazanego przez Łaskiego opisu uposażenia parafii dowiadujemy się, że oprócz łąnów ornych należały do nich pewne łąki, ogrody tudzież place przeznaczone na dwór plebana i mieszkania wikarych, gospodarstwa zagrodnicze itp. Wielkość ich nie jest jednak podana, podobnie zresztą rejestr z 1576 r., pisząc o zagrodnikach w poszczególnych wsiach, nie mówi ile posiadali oni ziemi. Z tego powodu powyższych danych nie będę uwzględniać przy omawianiu wielkości osad.

Najdawniejsze informacje o rozległości areалу uprawnego podaje Długosz ok. 1470 r.; odnoszą się one jednak tylko do 3 wsi. W Rzeczycy zanotował on 22 łąny kmiece oraz 4 należące do uposażenia plebana, do czego dochodziły pewne, nieokreślone ilości ziemi folwarcznej, poza tym należącej do karczem i zagrodników<sup>104</sup>. Natomiast w Lubochni i Lubochenku wymienił łącznie 100 łąnów ziemi chłopskiej, ponadto w pierwszej wsi było 6 łąnów należących do sołectwa (2 folwarczne i 4 kmiece), 17 karczem z polami, 3 gospodarstwa zagrodnicze i folwark królewski<sup>105</sup>. W sumie więc, według wspomnianego kronikarza, obie wsie liczyły ponad 100 łąnów; przyjąć można, że ze wszystkimi nieokreślonymi pod względem wielkości polami mogło ich być ok. 110-120. Należy jednak zaznaczyć, iż liczba 100 łąnów dla obu wsi jest ogromna, prawdopodobnie obejmowała ona nie tylko łąny uprawne, lecz wszystkie pola,

<sup>103</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>104</sup> DLB, t. I, s. 508.

<sup>105</sup> Ibidem, s. 508-509.

pastwiska i lasy należące do obu wsi. Bardziej wiarygodne są dane lustracji z 1565 r., które jednak nie dostarczają wiadomości o ilości ziemi wchodzącej w skład uposażenia parafii. Nie odbiegają zbytnio od nich dane rejestru z 1576 r. - raczej zaniżone w stosunku do łąnów chłopskich - jak to podkreśliła właściwa literatura. Odnosi się to przede wszystkim do posiadłości szlacheckich, ponieważ szlachta, chcąc płacić mniejsze podatki, ukrywała przed rewizorami dokładną ilość posiadanej ziemi<sup>106</sup>. Natomiast, jak wolno sądzić, w o wiele mniejszym stopniu zjawisko to występowało w królewskich wsiach, choć i tutaj tenutariusze mogli dopuszczać się świadomych fałszerstw. Poniżej zostaną przedstawione liczby łąnów chłopskich oraz sołtysich w poszczególnych wsiach, według lustracji z 1565 r. i rejestru z 1576 r.<sup>107</sup>

Nazwa wsi	Liczba łąnów	
	1565 r.	1576 r.
1	2	3
Bobrowiec	8	7 + 1 wójta - 8
Brenica	19	15
Giełzów	-	9,5
Glina	10,5 + 2 sołtysa - 12,5	7 + 3,5 puste - 10,5
Glinnik	22,5 + 1 karczmy - 23,5	21,5
Góra	3	2,5
Jasień	16,5	14,5
Królowa Wola	38	25
Lubochenek	6,5	6,5
Lubochnia	30 + 2 wójta - 32	28,5 + 2 wójta - 30,5
Luboszewy	11	11
Luciążna	9	8
Łęg	6	6
Małomierz	12	9 + 0,5 pustego + 1 wójta - 10,5
Rzeczyca	22,5	28

<sup>106</sup> S. M. Z a j a c z k o w s k i, Sieć osadnicza..., s. 58.

<sup>107</sup> Lustr. II, s. 194-202; P., s. 88-89, 93.

1	2	3
Sadykierz	20,5	16 + 2 wójta - 18
Zakościele	10	9 + 1 wójta - 10
Zawady	15,5 + 2,5 sołtysa - 18	14,5 + 2 wójta - 16,5
Żądłowice	6	6

Ponadto z dzieła Łaskiego wiemy, że do plebanów w Rzeczycy należało 5, a w Lubochni 6 łąnów, nie licząc nieokreślonej ilości łąk, pastwisk itp.<sup>108</sup> Sumując tę liczbę łąnów z liczbą podaną w lustracji trzeba uznać, iż w Rzeczycy było ich 27,5, zaś w Lubochni 38.

Porównanie danych z lat 1565 i 1576 wykazuje, iż identyczną liczbę łąnów podają oba źródła jedynie w 6 wypadkach (Bobrowiec, Lubochenek, Luboszewy, Łąg, Zakościele, Żądłowice). W przeważającej mierze lustracja wykazuje większą ich liczbę niż rejestr (Brenica, Głina, Glinnik, Góra, Jasień, Królowa Wola, Lubochnia, Luciążna, Małomierz, Sadykierz, Zawady). Zaznaczyć należy, że różnice nie są na ogół wielkie, bo wynoszą od 0,5 (Góra) do 4 łąnów (Brenica). Wyjątkiem jest Królowa Wola, różnica na korzyść lustracji sięga tu aż 13 łąnów. W jednym tylko wypadku rejestr notuje większą liczbę łąnów niż lustracja. Chodzi tu o Rzeczycę a różnica wynosi 5,5 łąna. Ponadto lustracja nie notuje Gielzowa, dla którego zatem jako jedyne należy przyjąć dane z 1576 r.

Nasunąć się może pytanie, jak należy tłumaczyć różnice w wielkości areałów uprawnych podanych przez niezbyt od siebie odległe czasowo źródła? Otóż prawdopodobnie w 1576 r. zażądały wspomniane wyżej chęci ówczesnych dzierżawców odnośnych dóbr ukrycia przed rewizorami części areału chłopskiego. Dane lustracji są zatem pewniejsze. Natomiast przypadek Rzeczycy można wytłumaczyć tym, iż między 1565 a 1576 r. nastąpiło znaczne zwiększenie jej areału uprawnego przez tenutariusza. Z podobnym wypadkiem w tej wsi można spotkać się porównując dane Długosza (22 łąny chłopskie i 4 plebana) z lustracją i informacjami Łaskiego (22,5 łąnów chłopskich i 5 plebana).

Z kolei warto zastanowić się nad przynależnością poszczególnych wsi do wspomnianych wyżej 4 kategorii (biorąc pod uwagę tyl-

<sup>108</sup> Ł., t. II, s. 314, 318-319.

ko dane z lustracji, uzupełnione wiadomościami Łaskiego). Do grupy I wchodziła tylko Góra, do II - liczącej od 5 do 10 łąnów - Bobrowiec, Giełzów, Lubochenek, Luciążna, Łęg, Żądłowice, do III - od 10 do 20 łąnów - Brenica, Glina, Jasień, Luboszewy, Małomierz, Zakościele, Zawady, do IV - od 20 łąnów w górę - Glinnik, Królowa Wola, Lubochnia, Rzeczyca, Sadykierz. Z powyższego wynika, że największą grupę stanowiły osady zaliczone do kategorii III (o area- le od 10 do 20 łąnów - 7 wsi). Średnich osad liczących od 5 do 10 łąnów było 6, zaś dużych - od 20 łąnów w górę - aż 5, w tym 2 (Królowa Wola i Lubochnia) mające ich po 38 (nie licząc nieokre- ślonej wielkości gospodarstw zagrodniczych, karczem itp.).

Reasumując stwierdzić trzeba, że zasygnalizowane powyżej spo- strzeżenie, iż w królewskich wsiach istniały na ogół dość duże, pod względem areału uprawnego, osiedla, znalazło swoje potwier- dzenie na przykładzie wsi starostwa inowłodzkiego.

Wszystkie one w XVI w. należały do parafii w Inowłodzu, Lu- bochni i Rzeczycy, znajdujących się w dekanacie tuszyńskim, ar- chidiakonacie łęczyckim, archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>109</sup>. W skład pierwszej wchodziły Giełzów, Królowa Wola, Luciążna, Małomierz, Za- kościele, Żądłowice, drugiej - Brenica, Glinnik, Jasień, Luboche- nek, Lubochnia, Luboszewy, trzeciej - Bobrowice, Glina, Łęg, Rze- czyca, Sadykierz, Zawady. Łaski nie wymienia Góry, powstałej do- piero po 1523 r., a rejestr nie podaje jej przynależności para- fialnej, umieszczając ją w grupie osad należących do Inowło- dza<sup>110</sup>. Na tej podstawie można sądzić, iż przydzielono ją do pa- rafii znajdującej się w tym mieście. Poza wyszczególnionymi wsia- mi w skład dwóch ze wspomnianych wyżej parafii wchodziło znacznie więcej osad, które stanowiły przeważnie własność szlachecką. I tak do parafii inowłodzkiej, poza miastem z dwoma przedmieściami zwa- nymi Małe i Wielkie Zamoście i 6 wsiami monarszymi należały Wyrów- ka, Ceteń i Brzustów<sup>111</sup>, zaś do rzeczyckiej Kawęczyn, Brzeg i Gro-

<sup>109</sup> Ł., t. II, s. 314, 316, 318.

<sup>110</sup> P., s. 89.

<sup>111</sup> Osady te były położone na prawym brzegu Pilicy i pod względem administracyjnym wchodziły w XVI w. w skład powiatu opo- czyńskiego, województwa sandomierskiego, por. P. XIV, s. 281-282 - rejestr z 1577 r.; Wyrówkę umieszcza on w parafii Brudzowice. Ceteń i Wyrówka były własnością szlachecką, Brzustów zaś częściowo szlachecką, częściowo biskupa włocławskiego.

townice. Pod względem liczby przynależnych osad zaliczyć je trzeba do parafii średniej wielkości. Najstarszą z nich była zapewne inowłodzka. Kościół pod wezwaniem św. Idziego powstał tu w końcu XI w. Nie wiadomo natomiast kiedy założono parafie w Lubochni i Rzeczycy. W obu tych osadach Długosz notuje istnienie drewnianych kościołów, w pierwszej pod wezwaniem Wniebowstąpienia NMP, w drugiej - św. Katarzyny<sup>112</sup>. W Rzeczycy już w 1364 r., istniał kościół parafialny. Powstanie więc parafii rzeczyckiej należy odnieść do pierwszej połowy XIV w. lub nawet do drugiej poprzedniego stulecia. Parafię lubocheńską fundowano najprawdopodobniej w XIV w., choć całkowicie nie można wykluczyć i czasów dawniejszych.

Jak wiadomo do starych należą z reguły parafie obejmujące swoim zasięgiem sporą liczbę wsi. Omawiane parafie zaliczyłem pod tym względem do średnich. Mimo to trzeba uznać je za dość wczesne ośrodki parafialne na obszarze dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej. Dodatkowo może przemawiać za tym ich bogate uposażenie. Wiadomości o nim czerpiemy co prawda przede wszystkim z dzieła Łaskiego, ale porównując je z dość lakonicznymi wzmiankami Długosza na ten temat, wolno uznać, że w zarysie oddają one pierwotne uposażenie z czasów fundacji. Poza ziemią orną, pastwiskami, łąkami, sadzawkami itp. parafie czerpały dochody z kolendy i dziesięcin. Nie wszystkie wsie parafialne przekazywały dziesięcinę swoim proboszczom, oddawały ją też arcybiskupowi, kolegiacie łączyckiej, innym parafiom oraz uniwersytetowi krakowskiemu; temu ostatniemu uiszczaly ją Lubocheńsk, Lubochnia i Rzeczyca, a więc wsie płacące dawniej dziesięcinę kanclerstwu łączyckiemu, po likwidacji którego otrzymała ją, odnowiona w 1400 r., uczelnia. Z kolei ośrodki parafialne starostwa inowłodzkiego dostawały dziesięcinę ze wsi podlegających innym parafiom. Ta mozaika dziesięcinna przemawia też za dość starą metryką parafii w Lubochni i Rzeczycy, nie mówiąc już o Inowłodzu.

Jak zaznaczyłem uprzednio, w XVI w. w składzie starostwa inowłodzkiego wyróżniano dwie dzierżawy, a mianowicie lubocheńską i rzeczycką. Centra ich, tzn. Lubochnia i Rzeczyca, już w czasach dawniejszych wyróżniały się od innych zarówno swoją wielkością,

<sup>112</sup> DLB., t. I, s. 508-509; Ł., t. II, s. 314, 318 wymienia to samo wezwanie.

jak i tym, że były ośrodkami parafii. W obu już w XV w. Długosz wymienił folwarki. Z tego też względu wolno przypuszczać, że przynajmniej w końcowym okresie średniowiecza mogły znajdować się w nich dwory, będące centrami gospodarczymi włości monarszych. L. Kajzer zajmując się budownictwem obronnym na obszarze dawnego województwa łęczyckiego opisał jedynie pałac w Lubochni, który zbudowano dopiero w końcu XVII w.; jako jego fundatora wymienił Michała Lasockiego podkomorzego wyszogrodzkiego, starostę rzeczycyckiego i lubocheńskiego, który w 1678 r. był deputatem na kwartę z sejmu, w 1696 r. posłem na sejm konwokacyjny, żonatego z wdową po wojewodzie łęczyckim Wacławie Leszczyńskim<sup>113</sup>. Jak podaje wspomniany badacz, pałacowi lubocheńskiego nie notuje literatura, brak jest badań archeologicznych na obszarze nie zachowanego do naszych czasów obiektu, nie przeprowadzono ich też na terenie wsi. Pominął on natomiast wiadomość Długosza, który opisując Lubochnię zaznaczył, iż istnieje w niej "curia regalis"<sup>114</sup>. Z opisu dziejopisa wynika zatem, iż w omawianej osadzie znajdował się w XV w. dwór; nie wiadomo czy posiadał on charakter obronny, choć nie jest to wykluczone. Stanowił on swego rodzaju centrum gospodarczo-administracyjne dla Lubochni i okolicznych wsi. Nie są znane jego dalsze losy, w nieznanym bliżej czasie, w XVI, a może w XVII w. uległ on zniszczeniu. Rolę jego mógł później przejąć, wzniesiony przez Michała Lasockiego pałac, który - być może - zbudowano na jego miejscu. Nie ma natomiast żadnych danych o hipotetycznym dworze w Rzeczycy. Wsi tej Kajzer nie uwzględnił w swoich dociekaniach, nie znajdując w księgach sądowych łęczyckich czy inwentarzach interesującego go województwa, żadnych wiadomości na temat jakiegoś znaczniejszego obiektu usytuowanego na obszarze tego punktu osadniczego.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, na terenie tzw. cypla inowłodzkiego znajdowały się przeważnie wsie królewskie. Mimo nie-najlepszych dla rozwoju osadnictwa warunków fizjograficznych przeważająca ich część posiadała starą metrykę historyczną; do lat

<sup>113</sup> L. K a j z e r, Studia nad świeckim budownictwem obronnym województwa łęczyckiego w XIII-XVII wieku, "Acta Universitatis Lodziensis" 1980, Folia Archaeologica 1, s. 78-79, 230-231.

<sup>114</sup> DLB, t. I, s. 509.

osiemdziesiątych XIV w. istniało tu już na pewno 16 wsi monarszych, z tego 6 powstało w XII i pierwszej połowie XIII w. Odnosnie do 3 z nich można sądzić, iż istniały znacznie wcześniej, stanowiąc wiejskie zaplecze dla Inowłodza. W większości były to duże, pod względem areału uprawnego, osady. We wsiach starostwa inowłodzkiego rozwijały się też folwarki. Liczba ich była wystarczająca dla prowadzenia racjonalnej gospodarki folwarcznej. Każdy folwark mogli obsługiwać chłopię z mniej więcej 3 wsi, co w XV i XVI w. nie było zbyt wielkim dla nich obciążeniem. W omawianych wsiach istniały młyny, w niektórych zamieszkiwali też rzemieślnicy, wspomniani przez rejestr z 1576 r. Nic też dziwnego, że wsie starostwa inowłodzkiego mogły się należycie rozwijać. Z tego też powodu były łakomym kąskiem dla feudałów, którzy usilnie starali się otrzymać je w dzierżawę i przez możliwie jak najdłuższy czas trzymać w swoim ręku, a nawet przekazywać następcom.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwoliły na wyczerpanie zagadnień dotyczących dziejów poszczególnych wsi wchodzących w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej w skład niegrodowego starostwa inowłodzkiego. Nie przedstawiłem szerzej np. panujących w nich stosunków gospodarczych. Uczyniłem to jednak świadomie, ponieważ praca moja jest przyczynkiem do dziejów osadnictwa w Łęczyckiem. Uważam bowiem, iż w badaniach historyczno-osadniczych, nie jest rzeczą absolutnie konieczną zajmowanie się szczegółowymi sprawami gospodarczymi - rozwojem rolnictwa, rolą techniki itp., ponieważ mogłoby to doprowadzić do utożsamiania historii osadnictwa z historią gospodarczą. Osobliście zaś stoję na stanowisku, iż historia osadnictwa jest osobnym, samoistnym, choć ściśle powiązanim np. z geografią historyczną czy historią gospodarczą, działem nauk historycznych<sup>115</sup>.

Instytut Historii  
Zakład Historii Polski Średniowiecznej

<sup>115</sup> S. M. Zajączkowski, Studia z dziejów osadnictwa..., s. 20-21.

## Stanisław Marian Zajączkowski

DE L'HISTOIRE DES CAMPAGNES DE LA STAROSTIE D'INOWŁÓDZ  
JUSQU'AU TROISIÈME QUART DU XVI<sup>e</sup> SIÈCLE

Le présent article constitue une contribution à l'histoire de la colonisation de l'ancienne Terre de Łeczyca, l'auteur a présenté l'histoire des colonies particulières faisant partie de la starostie mentionnée ci-dessus, sans s'occuper cependant de son centre - la ville d'Inowłódz. D'abord il a dessiné la physiographie du terrain et les routes traversant l'étendue de la starostie. Ensuite à l'aide de différentes données historiques, directes et indirectes, il a essayé de pousser en arrière l'acte de naissance des colonies particulières. Cela lui a permis de conclure que la colonisation du terrain, qui l'intéresse, avait lieu beaucoup plus tôt que l'on pourrait juger en vertu de premières informations écrites se rapportant aux différentes localités. Plus loin l'auteur a examiné le problème de leur location conformément au droit allemand et a constaté que 9 (ou peut-être 11) campagnes sur 19 avaient été localisées selon ce droit. Cela prouve que dans les domaines royaux l'action de colonisation selon le droit allemand se développait d'une façon intensive. Ensuite l'auteur a abordé la question des fermes dans les domaines du roi. Au total le monarque en avait cinq, outre cela étaient connues deux fermes: l'une appartenant au curé et une autre en possession du maire de village. Dans les campagnes de la starostie, les moulins étaient assez nombreux. Leur présence était liée à l'économie agricole dominant dans les colonies. S'il s'agit de grandeur des villages, l'auteur est venu à la conclusion, que les colonies disposaient des parcelles cultivables moyennes ou grandes, en principe plus étendues que celles dans les biens de la noblesse. L'auteur a consacré la dernière partie de son article à la présentation des questions ecclésiastiques. Les paroisses, auxquelles appartenaient les campagnes mentionnées, selon l'auteur, n'étaient pas très grandes, bien que vieilles. En concluant il faut constater, que malgré les conditions physiographiques peu favorables, le territoire de la starostie d'Inowłódz était colonisé de l'époque relativement ancienne et se développait bien en ce qui concerne l'économie. Il n'y a rien d'étonnant dans le fait qu'aux XV<sup>e</sup> et XVI<sup>e</sup> siècles plusieurs féodaux s'efforcent de le recevoir du monarque à titre de tenure.

## ANEKS

Jak wspomniałem powyżej, na temat genezy tzw. cypla inowłódzkiego w naszej nauce historycznej brak jest zgodności. Otóż S. Zajączkowski mniemał, iż obszary przylegające od wschodu do terytorium łeczycko-sieradzkiego, stanowiące trzy kasztelanie zapi-



lickie późniejszej ziemi sandomierskiej, a mianowicie skrzyńską, żarnowską i małogojską, wchodziły początkowo w skład prowincji łęczyckiej, od której odeszły dopiero w 1239 r., w wyniku walk między Bolesławem Wstydlivym a Konradem Mazowieckim. Cypel inowłodzki należał, zdaniem tego uczonego, do kasztelanii łęczyckiej, ale w 1239 r. nie odpadł od władztwa Konrada, gdy granicę między oboma księstwami ustalono na spornym odcinku na rzece Pilicy. Na poparcie swojej hipotezy S. Zajączkowski przytaczał różne dowody, takie jak ustęp bulli gnieźnieńskiej, najstarszą konfigurację granic południowo-wschodnich Łęczyckiego, przynależność archidiaconatu kurzelowskiego do archidiecezji gnieźnieńskiej oraz wyniki analizy wydarzeń politycznych lat trzydziestych XIII w.<sup>1</sup>

Odmienne zdanie na temat wytworzenia się omawianego cypla inowłodzkiego ma R. Rosin. Uważał on mianowicie, że początkowo cypel stanowił integralną część Mazowsza, a w skład łęczyckiego wszedł dopiero za Konrada lub jego następcy Kazimierza, względnie nawet na przełomie XIII/XIV w. Koronnym dowodem na to jest, zdaniem tego badacza, okoliczność, iż wspomniany obszar należał do dekanatu rawskiego, który jak sądzi, powstał najprawdopodobniej w drugiej połowie XIII w. Sądził też, iż przed przejściem do Łęczyckiego cypel inowłodzki wchodził w skład kasztelanii białskiej. Obszar dekanatu rawskiego uważał on za jakąś jednostkę, która była pozostałością po pewnym odrębnym tworze państwowo-terytorialnym, genezy którego doszukiwał się w pierwszych wiekach istnienia naszej państwowości, kiedy jeszcze Mazowsze nie posiadało swego biskupstwa, a tereny jego pod względem kościelnym były podporządkowane ośrodkom położonym w innych prowincjach polskich. Podkreślał też, że północno-zachodnia część kasztelanii wolborskiej oddzielała tereny parafii Lubochnia, Inowódz i Rzeczyca od kasztelanii łęczyckiej<sup>2</sup>. Cytowany badacz udowodnił, że cypel ino-

<sup>1</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łęczyckiej i sieradzkiej, Łódź 1951, s. 14-16, 20-21; i d e m, Sprawa pierwszego zapisu (w świetle badań nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej), "Rocznik Łódzki" 1963, t. VII (X), s. 13; i d e m, Uwagi nad osadnictwem..., s. 196-197, por. też S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O kształtowaniu..., s. 160.

<sup>2</sup> R. R o s i n, Uwagi i materiały do badań nad dziejami osadnictwa w Łęczyckiem i Sieradzkim (XII-XVI w.), "Rocznik Łódzki"

włodzki nie mógł początkowo należeć do kasztelanii łęczyckiej, a wszedł do niej prawdopodobnie po ugodzie, kończącej bunt Leszka Czarnego przeciw ojcu, zawartej w 1263-1264 r. Można jednak mieć zastrzeżenia odnośnie do jego hipotezy o pierwotnej przynależności wspomnianego cypla do kasztelanii białskiej. Otóż są pewne dane pozwalające ten teren zaliczyć początkowo do kasztelanii żarnowskiej, z którą sąsiedował przez Pilicę, a więc do dawnej XI-wiecznej prowincji łęczyckiej a nie do Mazowsza. Za przyjęciem bowiem takiej hipotezy może przemawiać pewna okoliczność, nie uwzględniona przez Rosina, ale zasygnalizowana przez S. Zajączkowskiego<sup>3</sup>. Uczony ten mianowicie zwrócił uwagę na fakt, że na terenie kasztelanii żarnowskiej posiadało swoje uposażenie w dziesięcinie z 16 wsi oraz z ceł w Przedborzu, w kasztelanii małogojskiej, kanclerstwo łęczyckie. Ponadto pobierało ono dziesięciny z 3 wsi leżących na terenie cypla inowłodzkiego, a mianowicie z Rzeczycy, Lubochni i Lubochenka. Informacje na ten temat przekazuje nam źródło dość późne, bo księga uposażenia biskupstwa krakowskiego Długosza, w danym jednak wypadku wiarygodne<sup>4</sup>. Kanclerstwo łęczyckie, zdaniem S. Zajączkowskiego mogło powstać w czasach Konrada - między 1231 a 1239 r.<sup>5</sup>, a więc przed odpadnięciem kasztelanii zapillickich od Łęczyckiego; zanikło ono w czasach Władysława Jagiełły, który ok. 1400 r. uposażenie jego darował na potrzeby profesorów odnawianego uniwersytetu<sup>6</sup>. Na podsta-

1967, t. XII (XV), s. 314; i d e m, *Rozwój polityczno-terytorialny Łęczyckiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego (do przełomu XIV i XV w.)*, "Rocznik Łódzki" 1970, t. XIV (XVII), s. 279-280, 282, 293; i d e m, *Wolbórz...*, s. 15-24; i d e m, *Rozwój terytorialno-polityczny dawnych ziem województwa Łódzkiego (X-XV w.)*, "Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna" 1975, nr 22, s. 420; i d e m, *Warunki naturalne...*, s. 25-27.

<sup>3</sup> S. Z a j a c z k o w s k i, *Sprawa...*, s. 131-132; i d e m, *Uwagi nad osadnictwem...*, s. 196-197.

<sup>4</sup> DLB, t. I, s. 500-501, 504-509.

<sup>5</sup> S. Z a j a c z k o w s k i, *Sprawa...* s. 132, i d e m, *Uwagi nad osadnictwem...*, s. 197.

<sup>6</sup> S. K u t r z e b a, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój do r. 1504*, "Przewodnik Naukowy i Literacki" 1903, t. XXXI, s. 962; W. P a ł u c k i, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 38-39; i d e m, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnośredniowiecznej*, "Małopolskie Studia Historyczne" 1962, t. V, z. 3/4, s. 58.

wie zatem faktu, iż uposażenie tego kanclerstwa znajdowało się w przeważającej mierze na terenie kasztelanii żarnowskiej (16 wsi) można przypuszczać, iż Rzeczyca, Lubochnia Wielka i Mała wraz z całym cyplem inowłodzkim leżały na jej obszarze. Trudno też byłoby zrozumieć, czemu uposażając to kanclerstwo Konrad miał mu dać dziesięciny z kilku wsi mazowieckich. Według mojej hipotezy otrzymało je ono z osad leżących w momencie jego erygowania w prowincji łęczyckiej.

Przy przyjęciu hipotezy Rosina, przed badaczem stoi do wytłumaczenia okoliczność w jakiej doszło do włączenia omawianych terenów do Łęczyckiego. Mógł oczywiście dokonać tego Konrad między 1231 a 1239 r., choć przyczyna oderwania od Mazowsza pewnych obszarów kasztelanii białskiej byłaby niezrozumiała. Nasuwa się też od razu pytanie, do jakiej kasztelanii mogłyby je wówczas przyłączyć, na co odpowiedź nie jest łatwa. Mogło dokonać się to także za Kazimierza Konradowica. Wiadomo o wojnie jaką toczył on w 1259 r. z koalicją, w skład której wchodził i jego brat Ziemowit, podczas której poniósł porażkę, a wojska wrogów zajęły częściowo Łęczyckie. Z koalicją Kazimierz zawarł pokój 30 XI 1259 r.<sup>7</sup> Nie jednak nie wiadomo na temat, czy uzyskał on wtedy jakieś nabytki terytorialne, a raczej należy uznać, iż musiał zadowolić się odzyskaniem swego dawnego stanu posiadania.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, przyłączenia cypla inowłodzkiego do Łęczyckiego najprawdopodobniej nie dokonał Konrad, a także nie uczynił tego jego syn Kazimierz.

Wspomniałem powyżej, iż Rosin wysuwał też możliwość wejścia omawianego terytorium w skład Łęczyckiego na przełomie XIII/XIV w. Sądzę jednak, iż teza ta nia da się utrzymać. Otóż z tego czasu brak jest jakichkolwiek wiadomości o walkach toczonych między książętami łęczyckimi a mazowieckimi. A tylko w wyniku takich walk mogło w tych odległych czasach dojść do zmian terytorialnych. Warto tu zaznaczyć, że przesunięcia granic ziem łęczyckiej i sieradzkiej, które miały miejsce najprawdopodobniej w XIII w. (dotyczy to np. tzw. enklawy kutnowskiej włączonej do Mazowsza czy przejścia pewnych obszarów z południowo-zachodnich rubieży ziemi siera-

<sup>7</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Uwagi w sprawie daty i przebiegu buntu Leszka Czarnego, "Rocznik Łódzki" 1978, t. XXIII (XXVI), s. 5-25.

dzkiej do Małopolski) wiązały się z wojnami toczonymi przez władców dzielnicowych<sup>8</sup>.

Reasumując, stwierdzić zatem wypadnie, iż koncepcje Rosina o przejściu cypla inowłodzkiego do Łęczyckiego dopiero w XIII w. nie są zbyt przekonujące. Niemal pewnym, moim zdaniem, jest, iż tereny te należały pierwotnie do prowincji łęczyckiej, wchodząc w skład kasztelanii żarnowskiej. Po odpadnięciu kasztelanii zaplickich w 1239 r., Konrad zdołał utrzymać w swoim ręku jedynie północny skrawek kasztelanii żarnowskiej.

Choć powyższą hipotezę, jak zaznaczyłem, uważam za niemal pewną, to jednak stwierdzić należy, że definitywne rozstrzygnięcie kwestii pierwotnej przynależności cypla inowłodzkiego do Łęczyckiego lub Mazowsza napotyka na trudności. Wypływają one z braku odpowiednich źródeł. Stąd w nauce pojawiły się hipotezy S. Zajączkowskiego i R. Rosina. Każdy z nich na uzasadnienie swoich poglądów przytacza różne dane pośrednie, podobnie zresztą jak uczyniłem to i ja. Moim jednak zdaniem więcej danych przemawia za poglądami tego pierwszego niż drugiego badacza, który opiera się przede wszystkim na okoliczności objęcia cypla inowłodzkiego granicami dekanatu rawskiego.

W tym miejscu historyk może zadać sobie pytanie, jaka była przyczyna włączenia rozpatrywanego terenu do wymienionego ostatnio dekanatu. Odpowiedź na nie nie jest łatwa. Być może należy dopatrywać się jej w nieznanym nam bliżej stosunkach panujących w Kościele w momencie powstawania dekanatu rawskiego. Pamiętać przy tym należy, że podziały kościelne nie zawsze zgadzały się w pełni z podziałami administracyjno-politycznymi, nieraz obszary parafii nadgranicznych znajdowały się w dwóch sąsiednich powiatach czy województwach, wolno zatem mniemać, że w czasach dawniejszych - także i w różnych księstwach.

---

<sup>8</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O kształtowaniu..., s. 136-137, 152-155.